

„Pomocnicy Czerwonego Kapturka” – bajka edukacyjna

Posłuchaj piosenki i powiedz Kapturkowi co powinien jeść aby być zdrowym.



Czerwonego Kapturka bardzo boli brzuszek
za dużo słodyczy zjadł dziś takomczuszek,
cukierki, ciasteczka od samego rana,
wielki tort czekoladowy i bita śmietana,
a w miejsce śniadania – słodziutkie pierniki,
a zamiast obiadu – cztery batoniki.

Martwi się mamusia o swoją córeczkę:

"Zostaw te słodycze, przystopuj troszeczkę,
zjedz świeżą sałatkę lub chlebek z wędlinką,
bo się rozchorujesz, moja ty dziewczynko"

Ale ta córeczka na sałatkę pryca,
znowu pierniczkami brzuszek swój napycha,
teraz chałwa bakaliowa, dwa rumiane ptysie,

i... cóż to Kapturku, co tak nagle zbladłaś,
czy mi się wydaje, czy za dużo zjadłaś?!
Zjeść tyle słodyczy to bardzo niezdrowo,
zaraz ci zaparzę herbatkę miętową,
a teraz szybciułko połóż się do łóżka,
wkrótce poradzimy coś na ból brzuszka,
gdy tylko wprowadzisz dietę całkiem nową,
jeśli chcesz być zdrowa – odżywiaj się zdrowo!



Przygoda 2 – w lesie. Posłuchaj i opowiedz co daje nam las.



Czerwony Kapturek idzie na wycieczkę, chce nazbierać w lesie pyszności troszeczkę. Co tam można zbierać, kto mu dziś odpowie? Może malinki? Toż to samo zdrowie. A może tam rosną zielone ogórki? Bardzo lubię chrupać, lecz takie bez skórki. Czy znajdzie tam krowę, co to mleko daje? A może wiewiórkę – tak mi się wydaje. Czy mieszka tam ciocia, co kurki hoduje? Może lis – chytrusek w szopie coś dziś psuje? Nie, już pamiętam – idę tam do Babci. Poprosiła by kupić parę nowych kapci. Niosę jej syropek na zdrowie z malinek, niosę też jabłuszka, 5 słicznych cytrynek, trochę miodu, co go pszczołki wczoraj jej zrobiły, nabierze dzięki temu dużo zdrowia, siły. A czy Ty wiesz co las nam daje? W mojej opowieści było trochę bajek. Może mi odpowiedz co było bajeczką? A co było prawdą, moje ty słoneczko?



Przygoda 3 – nieznajomy Wilk.

Posłuchaj i opowiedz czy można rozmawiać z nieznajomymi?



Czerwony Kapturek spotkał wilka w lesie. Ten gość tajemniczy pyta – co tam niesiesz? Gdzie idziesz dziewczynko? Co w koszyczku masz? Może mi ciasteczko jedno stamtąd dasz? Chętnie pójdę z tobą, trochę podprowadzę, przecież już się znamy – chyba Ci nie wadzę? Z nieznajomym mówić mama zabroniła? Co ona powiada, chyba jest niemą. Jestem grzecznym, wilkiem – spójrz w te moje oczy, co ta mama mówi – jeszcze się zaskoczy. Znajdę domek babci bez Twojej pomocy. Ruszam sam więc w drogę, ile w łapach mocy.



1. Czy można rozmawiać z obcymi?
2. Jak powinniśmy się zachować gdy ktoś obcy nas zaczepia?
3. Jaki jest numer alarmowy?

Przygoda 4 – burza. Czy można ukrywać się pod drzewami podczas burzy?

Jakie są bezpieczne miejsca?



Czerwony Kapturek wziął swoją Babunię – czuła się już lepiej, wszystko dobrze u niej. Poszły do miasteczka – we dwie na spacer. Było trochę zimno, wiał lekki wiaterek. Aż tu nagle burza błyska, grzmi i mocno wieje. straszy wszystkich, gwizdże mocno – świat cały zaleje, Powywracam, wszystkie drzewa, Kto się boi – niechaj zwiewa. Niech się kryje kto gdzie może, bo tu będzie zaraz morze. Leje, wyje, gromy ciska, siódme poty z chmur wyciska. Gdzie schowamy się Kapturku? Stańmy może na pagórku? Pod drzewami się schowajmy – wielkiej burzy się nie damy. Droga Babciu, tak nie można, to jest sprawa bardzo groźna, lepiej w domu się schowamy, bo się burzy obawiamy.



Przygoda 5 – na ulicy. Naucz Czerwonego Kapturka bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię.



Czerwony Kapturek wraca już do domu, idzie po ulicy – nie wadząc nikomu.

Źle Kapturku – ucz się tego, co już małe wiedzą smyki – jezdnie służą do jeżdżenia, do chodzenia są chodniki.

Jezdnie nie jest do spacerów, do zabawy także nie, ciężarówki, 100 rowerów i tramwaje spieszą się. Bieg przez płotki? Ja nie bronie, ale tylko na stadionie.

Jest to konkurencja śliczna, lecz sportowa, nie uliczna. Te barierki na ulicy bezpieczeństwa to strażnicy!

Gdy zamierzasz przejść ulicę na chodniku przystań bokiem, popatrz w lewo bystrym okiem, skieruj w prawo wzrok sokoli, potem w lewo spójrz powoli.

Gdy już dobrze wszystko wiesz, to Kapturka naucz też.

Pomagacieś dzielnie mój drogi Kolego – wielkie gratulacje przyjmij więc dlatego. Pomogłeś Kapturkowi na jej chory brzusek. Wyzdrowiał więc szybko mały Takomczuszek. Powiedziacieś co w lesie znaleźć może i z nieznanymi gadać nie daj Boże, jak podczas burzy zachować się trzeba, gdy ogromny deszcz spadnie na nią z nieba. Jak przez ulicę przechodzić grzecznie – by czuć się wszędzie super bezpiecznie.

